

Tradycja i terapia – warsztaty pisankarskie w Sokółce

Spotkanie z tradycją, a także sposób na wyciszenie się – w środę (24.03) w Ośrodku Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Sokółce odbyły się warsztaty pisankarskie. Uczestniczyli w nich młodzi podopieczni placówki. Zajęcia prowadziła mistrzyni pisanek Bożena Chomiczewska z Lipska. W spotkaniu udział wzięła Wiesława Burnos, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Wiesława Burnos zaznaczyła, że jednym z priorytetów obecnego zarządu jest wsparcie osób potrzebujących, a szczególnie dzieci i młodzieży.

- To właśnie dla nich obecny czas pandemii jest szczególnie trudny. Chcemy poprzez takie działania, jak trwające tu warsztaty z arteterapii pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują, ale też integrować personel Ośrodka i podopiecznych. Chcemy ukazać to miejsce jako przyjazne, pomocne – mówiła.

Kultywowanie tradycji formą terapii

Bożena Łapińska, dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach (który prowadzi sokólską placówkę), podkreślała, że ta forma zajęć ma znaczenie edukacyjne i terapeutyczne.

- Postanowiliśmy wykorzystać regionalne tradycje i zacząć je kultywować wśród naszych podopiecznych. Chcemy, żeby dzieci dowiedziały się, jak powstaje pisanka, żeby wiedziały, jakie są tradycje i obyczaje związane z ich tworzeniem. Ale jest też drugi aspekt tych warsztatów - zdobienie pisanek jest formą terapii – wymaga skupienia, koncentracji, wycisza. – mówi dyrektor Łapińska.

Znaczenie arteterapii w pomocy psychologicznej dla dzieci podkreśla również terapeuta środowiskowy Ewelina Myszczyńska.

- Takie zajęcia są bardzo potrzebne i niezwykle rozwijające. Dzieci mogą wyrazić swoje emocje, uspokoić się, a to jest szalenie ważne.

Jedną z uczestniczek warsztatów była 10-letnia Julia, która po raz pierwszy miała okazję zdobić pod okiem fachowców wielkanocne pisanki.

- To jest bardzo przyjemne zajęcie. Wymyślam sobie wzory i maluję je na skorupce. Wychodzi mi to całkiem ładnie – mówiła.

Pisanki takie jak w Lipsku

Do prowadzenia warsztatów została zaproszona Bożena Chomiczewska – twórczyni pisanek na co dzień współpracująca z Muzeum Lipskiej Pisanki i Tradycji.

- Od lat w naszym muzeum kultywujemy tradycję pisanek. Piszemy metodą botlikową. Uważam, że to jest ważne, umieć to zrobić, warto to przekazywać przede

baikową. Uważam, że to jest wspierana umiejętność, warto ją przekazywać przede wszystkim młodym ludziom.

Moim zdaniem posiadanie jakiejś pasji zapobiega wielu złym rzeczom – one po prostu nie przychodzą do głowy, zwłaszcza młodym ludziom, dzieciom - mówiła.

Lipskie pisanki pisze się metodą batikową, czyli rozgrzany wosk kładziony jest na wydmuszkę jajka patyczkiem zakończonym szpilką krawiecką.

Jak zaznacza Bożena Chomiczewska, do nakładania wzoru musi być używany wosk pszczeli, który dobrze trzyma się powierzchni skorupki. Obecnie do kolorowania jaj stosuje się farby chemiczne, choć dawniej używano naturalnych barwników m.in. kory olchy, dębu, opiółki żelaza od kowala. Dzięki temu uzyskiwało się kolor czarny.

Oczywiście, jajko musiało być kolorowe, a sposobów na otrzymanie innych barw było wiele.

- Robiło się napary z łusek cebuli i w zależności od jego nasilenia wychodził kolor od złocistego do brunatnego. Zbierano też płatki chabrów albo wiosenne żytko – wyjaśniała.

Dawniej pisanki robiono na całych jajkach, teraz zdobi się wydmuszki - po to, aby dłużej pisanki cieszyły nasze oczy.

Oczywiście do pisanek najlepsza jest biała skorupka.

Warsztaty pisankarskie w Ośrodku Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej w Sokółce prowadzone są w kilku grupach i w reżimie sanitarnym. Udział w nich jest dobrowolny, ale zgłosiło się sporo podopiecznych. Oprócz tradycji tworzenia pisanek, uczestnicy warsztatów mogli poznać tradycyjne przysmaki kuchni tatarskiej. Każdy z nich otrzymał z rąk członkini zarządu Wiesławy Burnos paczkę z prezentami ufundowanymi przez Zarząd Województwa Podlaskiego.

Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Sokółce powstał w grudniu ubiegłego roku. Jest prowadzony przez podległy Samorządowi Województwa Podlaskiego Szpital Psychiatryczny w Suwałkach.

Obecnie pod opieką placówki jest około 50 osób.

tekst: Aneta Kursa

red.: Paulina Dulewicz

fot.: Małgorzata Sawicka

